

The Returners, Sekrety (feat. Małpa)

Mogę robić wielkie rzeczy
Trudno ci będzie znaleźć kogoś, kto zaprzeczy
Jednak coś mnie kaleczy
Sam wymierzam sobie baty
Mam plecy w łaty
Moje priorytety to stygmaty

Nie ma we mnie poety
Zdradzić ci inne sekrety
Chowam do skarpety pengę za bilety
Obcinam tylko piękne kobiety
Żyję w związku
Uciekam od obowiązków – ale o tym na solowym krążku
Moje wady i zalety masz na dłoni
Nie używaj ich jak broni
Nie przystawiaj mi do skroni
Spróbujmy zagrać w harmonii

Zdradź mi swoje tajemnice
Opowiedz o nich szczerze
Tak jak ja w muzyce

Utoń w tematyce, która nie daje snu
Wydź z tym na ulicę
Nie myśl o nowym dniu
Liczy się teraz, tu!
A nie kiedyś, tam!
Karty na stół
Nie raz już opowiadałem wam
Ze każdy z nas ma w sobie tyle ciemnych spraw

każdy z nas ma w sobie tyle ciemnych spraw /4x

Daruj mi moje grzechy
Nie błądzę dla uciechy
Nie sądzę bym ostatni raz wracał pod stare strzechy
Już nie puchną mi bebechy, prostuję plecy
Biorę głębsze wdech
Nadal czasem gadam jak imbecyl
To plan mojej fortecy, będziesz po niej chodził boso
Szacunek to warunek
Nikt nie przyjdzie ci z pomocą
Gdy zgubisz się tu nocą
Zachowaj trzeźwy osąd
Nie ruszy ci na ratunek rząd figurek, żaden posąg nawet nie drgnie
Dzięki siwym włosom łatwiej czuć się pewnie
Krętą szosą pędząc cały czas przed siebie
Na przekór głosom osób które snują przepowiednie
Niepotrzebnie tykle mówią o nas niepocholeśnie
Wiem, że to brzmi jak brednie, nie miej mi tego za złe
Wszystko jest ważne gdy próbujesz przezwyciężyć strach
Przeglądając się w krzywym zwierciadle
Mieć nóż na gardle
Pusze się jak paw
Bo każdy z nas ma w sobie tyle ciemnych spraw

każdy z nas ma w sobie tyle ciemnych spraw /4x

Mogę robić wielkie rzeczy
Trudno będzie ci znaleźć kogoś, kto zaprzeczy
Daruj mi moje grzech
Nie sądzę bym ostatni raz wracał pod stare strzechy
/2x